

Ewa Bagińska*

**MONIKA ADAMCZAK-RETECKA,
„ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA
JEDNOSTEK ZA NARUSZENIE PRAWA
WSPÓLNOTOWEGO”
INSTYTUT WYDAWNICZY EUROPRAWO,
WARSZAWA 2010**

I. Recenzowana monografia porusza istotną problematykę założeń, podstaw i przesłanek odpowiedzialności cywilnej jednostek z tytułu naruszenia prawa unijnego. Temat ten wymaga od badacza znajomości zarówno prawa unijnego, jak i prawa cywilnego. Współcześnie wpływ prawa europejskiego na prawo prywatne jest coraz bardziej widoczny, przestał też być zagadnieniem intrygującym jedynie naukowców i eurokratów. Wkraczając na wokandy sądowe standardy europejskie decydują o rzeczywistym poziomie ochrony jednostek. Problematyka ta jest więc bardzo aktualna także w praktyce stosowania prawa.

Tytułowa odpowiedzialność bezpośrednio nawiązuje do koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa członkowskiego za naruszenie prawa unijnego, która jest dziełem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej jako TS). Nie ma dla niej wyraźnych podstaw normatywnych, ponieważ w systemie prawa UE nie ma przepisów przewidujących samą odpowiedzialność oraz jej przesłanki. Zasadniczo sformułowanie podstawowych założeń odpowiedzialności oraz elementów roszczenia jednostki

* Dr hab. Ewa Bagińska – Profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

przeciwko państwu nastąpiło w dwóch orzeczeniach TS w sprawach C-6/90, C-9/90 *Francovich* i C-46/93, C-48/93 *Brasserie du Pêcheur and Factortame III*¹. W dalszym orzecznictwie Trybunał rozwinął te zasady, precyzując swoje stanowisko². Początkowo, przesłanki tej odpowiedzialności spotkały się z krytyką doktryny i dezaprobatą rządów państw członkowskich. Niewątpliwie jednak, jednym z efektów twórczej działalności TS jest obecnie to, że w europejskiej świadomości społecznej zrodziło się następujące oczekiwanie: skoro prawo europejskie gwarantuje jednostkom określone prawa podmiotowe (w sposób wystarczająco precyzyjny i bezpośredni), to władza krajowa, która tę ochronę ignoruje (jest beczynna lub wadliwie transponuje te prawa do wewnętrznego systemu), może odpowiadać, w określonych warunkach, za szkodę wyrządzoną jednostce. Ochrona tego rodzaju jest oczywiście uruchamiana przed sądem krajowym i realizowana zgodnie z zasadami autonomii proceduralnej oraz efektywności. Można więc powiedzieć, że krajowa władza sądownicza uzyskała dodatkowe narzędzie pozwalające zakwestionować prawidłowość działania ustawodawcy już nie tylko w oparciu o „własne” normy prawne, ale i o normy, które obowiązują w systemie wewnętrznym bezpośrednio z mocy traktatu akcesyjnego do UE.

Wiążąca się z powyższym kierunkiem rozwoju orzecznictwa TS problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej jednostek z tytułu naruszenia prawa unijnego stanowi kolejny etap ewolucji. Ze względu na wagę powyższego zagadnienia, podjęcie się przez Autorkę napisania monografii na ten trudny i złożony temat zasługuje na uznanie. Podstawą monografii jest rozprawa doktorska. W połowie 2008 roku ukazała się na rynku książka Macieja Szpunara pt. „Odpowiedzialność podmiotu prywatnego z tytułu naruszenia prawa wspólnotowego” (Warszawa 2008). Autorka sama zastrzegła, że przywołane dzieło ukazało się już po złożeniu przez nią rozprawy doktorskiej (przypis 3 na s. 18), natomiast uwzględniła Ona poglądy tego Autora ogłoszone w innych opracowaniach. Jednak, jak się wydaje, przygotowując rozprawę doktorską do druku, warto było ją uzupełnić o uwagi i analizy zawarte w powołanej pozycji, aby w jak największym stopniu zapewnić aktualność analizy teoretycznoprawnej.

¹ Połączone sprawy C-6/90 i C-9/90 *Francovich*, ECR [1991] I-5357; połączone sprawy C-46/93 i C-48/93 *Brasserie du Pêcheur and Factortame III*, ECR [1996] I-1029.

² Zob. szerzej N. Półtorak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa w prawie Wspólnot Europejskich*, Kraków 2002.

II. Monika Adamczak-Retecka ujmuje temat monografii z perspektywy nie tylko tradycyjnej, tj. regulacji europejskiej, ale też cywilnoprawnej. Zauważyć należy, że Autorka sięgnęła m. in. do dokumentów będących efektem prac harmonizacyjnych dotyczących prawa prywatnego w Europie. Przepadała poglądy doktryny, liczne orzecznictwo, imponującą literaturę przedmiotu, w tym pozycje obcojęzyczne (ponad 250), uogólniła szereg kwestii, którym poświęcono wiele osobnych opracowań. Ta metoda pozwoliła jej właściwie ocenić praktyczny wymiar odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia prawa unijnego.

Autorka z jednej strony bardzo szeroko zakreśliła pole badawcze, a z drugiej strony istotnie je zawężyła. W pracy pominięto m.in. kwestię roszczeń wynikających z wyrządzenia szkody przez niewłaściwą lub spóźnioną implementację dyrektywy do porządku wewnętrznego państwa członkowskiego, bądź też przez brak implementacji. Autorka wskazuje, że problematyką dyrektyw nie zajmuje się, ponieważ dyrektywy nie mogą nakładać obowiązków na jednostki (s. 172). Przyjąwszy tak określone założenie badawcze, jest w tym konsekwentna, analizuje bowiem treść przesłanek i zakres odpowiedzialności z tytułu naruszenia prawa pierwotnego. Z takim założeniem można oczywiście polemizować. Wprawdzie ograniczenie pola przedmiotowych naruszeń może pośrednio wynikać z orzecznictwa TS, oficjalnie nie dopuszczającego (zdaniem niektórych – „jeszcze nie”) horyzontalnego skutku bezpośredniego dyrektyw³, jednak na wiele pytań, które postawiła Autorka, można by poszukiwać (i znaleźć) odpowiedzi w bogatej judykaturze i doktrynie dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej państwa członkowskiego za naruszenie prawa unijnego związanego właśnie z implementacją dyrektyw. Z punktu widzenia koncepcji odpowiedzialności państwa konsekwentnie forsowanej przez TS nie ma znaczenia, jaka norma została naruszona: prawa pierwotnego czy pochodnego, a także, w jakim akcie została zawarta (traktacie, dyrektywie, rozporządzeniu, decyzji, umowie międzynarodowej). Jednak wiele doktrynalnych wątpliwości, w kontekście przesłanek odpowiedzialności państwa członkowskiego, dotyczy nie tylko rozmiaru szkody, kwestii przyczynienia się poszkodowanego, czy też biegu i terminu przedawnienia, ale relacji między dyrektywami, których celem jest m.in. realizacja swobód wolnego rynku, a przepisami traktatowymi

³ Zob. P. Brzeziński, *Stosowanie pozytywne i negatywne dyrektywy unijnej pomiędzy podmiotowymi prywatnymi*, Europejski Przegląd Sądowy 2010, Nr 8, s. 11.

statuującym te swobody (jak wiadomo, wywołującymi skutek bezpośredni). Chodzi przede wszystkim o pytanie, czy dana dyrektywa nadaje jednostkom uprawnienia, na które mogą one powołać się bezpośrednio przed sądem, i które w razie wadliwej implementacji dyrektywy mogłyby prowadzić do powstania odpowiedzialności państwa. Ostatnio zagadnienie to było przedmiotem rozstrzygnięcia przez TS w wyroku z dnia 24 marca 2009 roku w sprawie C-445/06 *Danske Slagterier przeciwko Niemcom*⁴. Trybunał orzekł, że uprawnienie nadane przez art. 28 TWE jest sprecyzowane i skonkretyzowane w dyrektywie 64/433 (w sprawie problemów zdrowotnych dotyczących produkcji i wprowadzenia do obrotu świeżego mięsa)⁵ i w dyrektywie 89/662 (dotyczącej kontroli weterynaryjnych w handlu wewnątrzspółnotowym w perspektywie wprowadzenia rynku wewnętrznego)⁶, a zatem jednostki poszkodowane przez nieprawidłową transpozycję i nieprawidłowe zastosowanie wyżej wymienionych dyrektyw mogą powołać się na prawo swobodnego przepływu towarów (art. 28 TWE) w celu wskazania na odpowiedzialność państwa za naruszenie prawa unijnego. Kwestia charakteru norm powołanych dyrektyw była jednak dość wątpliwa⁷.

Należy zauważyć, że wspomniane programowe ograniczenie zakresu badań do prawa pierwotnego jest konsekwencją przyjęcia przez Autorkę określonego poglądu co do relacji (*sine qua non*) między bezpośrednią skutecznością naruszonej normy a odpowiedzialnością odszkodowawczą z tytułu jej naruszenia⁸.

Z kolei niektóre zagadnienia, niezwiązane bezpośrednio z tytułową problematyką, potraktowane zostały nieco zbyt szczegółowo (jak np. histo-

⁴ ECR [2009] I-02119.

⁵ Council Directive 91/497/EEC of 29 July 1991 amending and consolidating Directive 64/433/EEC on health problems affecting intra-Community trade in fresh meat to extend it to the production and marketing of fresh meat, OJ L 268/1991, s. 69.

⁶ Council Directive 89/662/EEC of 11 December 1989 concerning veterinary checks in intra-Community trade with a view to the completion of the internal market, OJ L 395/1989, s. 13.

⁷ Por. Opinię Rzecznik Generalnej Trstenjak z 4 września 2008 r., która stwierdziła, że rzezony dyrektywy nie nadawały jednostkom praw o treści wystarczająco precyzyjnej, aby można było ustalić podstawę do ewentualnej odpowiedzialności państwa dochodzonej przez powodów (zob. ECR [2009] I-02119, pkt. 70 opinii).

⁸ W tej kwestii bardziej przekonujący jest dla mnie pogląd N. Półtorak, *Odpowiedzialność...*, s. 150 i n., że zasada bezpośredniego skutku i zasada odpowiedzialności odszkodowawczej znajdują się na odmiennych płaszczyznach.

ria powstania oraz związanie normami Karty Praw Podstawowych, reformy przyjęte w Traktacie Lizbońskim, tworzenie się europejskiego prawa procesowego).

III. Rozprawa składa się z trzech rozdziałów poprzedzonych wstępem i zamkniętych zwięzłą reasumpcją. Przechodząc do uwag szczegółowych chciałabym podkreślić klarowność struktury dzieła, przejrzystość wywodów i łatwość czytania. Poniżej zwracam uwagę na pewne kwestie – tezy i argumenty, które są niezwykle istotne dla omawianej tematyki. Podnoszę też kilka uwag, które mają charakter uzupełniający bądź polemiczny, lecz które nie zmieniają pozytywnej oceny pracy.

Pierwszy rozdział pracy, pt. „Efektywność jako uzasadnienie «nowych» zasad”, poświęcony jest w dużej mierze myśli teoretycznoprawnej i filozoficznej. Autorka sprawnie porusza się w tych niełatwych zagadnieniach, przychyłając się zasadniczo do poglądów Z. Brodeckiego na temat zasad ogólnych prawa europejskiego i specyficznego rozumienia idei (zasady) efektywności. Niejednokrotnie wyraża też aprobatę dla koncepcji ekonomicznej analizy prawa oraz idei prawa racjonalnego. W konsekwencji Autorka stawia efektywność ponad innymi zasadami, a za jej nieodłączne elementy uważa praworządność i racjonalność.

W punkcie drugim tego rozdziału M. Adamczak-Retecka analizuje rozwój ochrony praw jednostki w prawie UE. Ukierunkowane na *effet utile* zasady prawa wspólnotowego wywarły już oczywisty wpływ na wzmocnienie tej ochrony. Podkreślenia wymaga w tym kontekście globalne zjawisko rozszerzenia granic odpowiedzialności władzy publicznej przez wzgląd na ochronę praw człowieka. System ochrony prawa człowieka wywiera presję na krajowe systemy odpowiedzialności cywilnej w kierunku powiększania katalogu sytuacji, w których jednostki mogłyby domagać się od państwa wyrównania szkód w postaci świadczenia pieniężnego. Odpowiedzialność ta ma zasięg ogólny i dotyczy naprawienia szkód wynikłych z naruszenia jakiegokolwiek materialnego standardu konwencyjnego (w systemie Konwencji Europejskiej). Niewątpliwie standardy te pełnią kapitalną rolę w ocenie funkcjonowania władzy państwowej (sądowniczej i wykonawczej), przesuwając akcent z obowiązków władzy na prawo podmiotowe poszkodowanego (a zatem naruszenie prawa) i proporcjonalność działań władzy. W niektórych krajach powstają w związku z tym obawy przed nadmiernym rozszerzeniem pola zastosowania reguł deliktowych. W pewnym sensie standardy konwencyjne

zaczynają pełnić rolę podobną do norm prawa odpowiedzialności cywilnej, chociaż zakres ochrony udzielonej jednostkom przez Konwencję Europejską nie pokrywa się z zakresem ochrony przewidzianej w krajowych normach prawa deliktowego. Obowiązek wynagrodzenia szkód, zwłaszcza niemajątkowych, doznanych wskutek naruszenia określonych podstawowych praw i wolności, zaczął już wkraczać na płaszczyznę relacji między podmiotami prywatnymi, dając asumpt do rozwoju idei horyzontalnego odniesienia praw jednostki. Zjawisko powyższe ma bezpośrednie przełożenie na tytułową problematykę recenzowanej książki.

W ostatniej części pierwszego rozdziału Autorka zwięźle omawia proces kształtowania się zasady i przesłanek odpowiedzialności państwa członkowskiego za naruszenie prawa unijnego, podkreślając funkcję zasady odpowiedzialności jako instrumentu urzeczywistniającego ideę efektywności. Rozdział kończy prezentacja genezy i treści orzeczenia w sprawie *Courage* jako naturalnej konsekwencji wspomnianego procesu ewolucji. Orzecznictwo zapoczątkowane wyrokiem w sprawie *Courage* stanowi przedmiot dalszych pogłębionych rozważań w rozdziale trzecim (pkt. 2).

Rozdział drugi monografii M. Adamczak-Reteckiej, zatytułowany „Europejskie *ius commune*”, jest najbardziej „cywilistyczny”. Przedmiotem badań jest perspektywa stworzenia jednolitych europejskich norm prawa cywilnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa czynów niedozwolonych. Na tle szerokiej prezentacji efektów prac różnych grup i zespołów harmonizacyjnych, Autorka podejmuje próbę sformułowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu prywatnego za zachowanie sprzeczne z prawem unijnym. Jest to oryginalne rozwiązanie badawcze, które ma swoje uzasadnienie. W Europie istnieje bowiem znacząca zbieżność tendencji rozwojowych odpowiedzialności cywilnej. Europejskie kodeksy cywilne drugiej generacji, stworzone po II wojnie światowej, oraz reformy obecnych kodyfikacji (zwłaszcza niemieckiego, ale także projektowane nowelizacje kodeksu szwajcarskiego, francuskiego oraz austriackiego) wyznaczają określone tendencje w prawie odpowiedzialności cywilnej. Przede wszystkim, mamy do czynienia ze stałym rozszerzaniem zakresu ochrony poszkodowanego. Proces ten wyraża się m.in. w identyfikowaniu nowych dóbr i interesów podlegających ochronie prawa cywilnego oraz w intensyfikacji kompensacji szkód na osobie i szkód niemajątkowych. Filozoficzno-społeczne podwaliny odpowiedzialności odszkodowawczej w krajach europejskich są zasadniczo zbliżone. Deliktową odpowiedzialności cywilną legitymizują współcześnie

dwie teorie: sprawiedliwości wyrównawczej oraz sprawiedliwości dystrybtywnej. Zarówno jedna, jak i druga – aczkolwiek w różnym stopniu w różnych systemach – służy uzasadnieniu obowiązku reparacyjnego wobec jednostki. W trafnej opinii M. Adamczak-Reteckiej we wszystkich europejskich systemach odpowiedzialności deliktowej znajdziemy mechanizmy, które umożliwią realizację prawa jednostki do odszkodowania z tytułu naruszenia jej uprawnienia lub interesu zagwarantowanego w prawie unijnym. Jestem jednak sceptyczna, czy ujednoczenie reguł jest w tym celu niezbędne. Nawet jeżeli uda się stworzyć wspólny „europejski kodeks cywilny” zawierający normy dotyczące czynów niedozwolonych, a Trybunałowi Sprawiedliwości UE powierzy się jurysdykcję jako najwyższemu organowi sądowemu, to żaden „super-sąd” nie zagwarantuje jednolitości praktyki stosowania „wspólnego”, zunifikowanego prawa. Musimy bowiem wziąć pod uwagę, że w dziedzinie czynów niedozwolonych w wielu kwestiach orzecznictwo krajowe jest na tyle dalekie od spójności, że trudno zdecydowanie wyłonić wiążącą regułę prawną. Analiza prawno-porównawcza poszczególnych zagadnień cywilistycznych jest niewątpliwie trudna, lecz Autorka dobrze sobie poradziła z tą materią. Z uwagi na główny wątek pracy rozważania nabrały w pewnym stopniu charakteru sprawozdawczego, co nie umniejsza ich znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadniczych pytań postawionych w rozprawie.

Wydaje się, że w tym rozdziale należało głębiej rozważyć kwestię, na jakiej zasadzie powinna opierać się odpowiedzialność jednostki z tytułu naruszenia prawa unijnego. Autorka prezentując przegląd obcych regulacji w zakresie podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, nie zajmuje śmiało własnego stanowiska odnośnie do zastosowania przesłanki „wystarczająco poważnego naruszenia normy zmierzającej do przyznania praw jednostce” oraz roli zasady winy. Wprawdzie w dalszej części pracy M. Adamczak-Retecka wskazuje na bezprawność naruszenia norm traktatowych dotyczących konkurencji jako wystarczającą do przyjęcia naruszenia, lecz w wielu systemach prawnych, w tym polskim, to jest tylko jeden z elementów podlegających ocenie w ramach kwalifikacji zachowania sprawcy czynu niedozwolonego (tzw. obiektywny element winy). Zakładając funkcjonowanie w danym systemie (jak np. polskim, francuskim, hiszpańskim) normy generalnej odpowiedzialności opartej na winie, drugim etapem jest badanie winy *sensu stricto*. Oczywiście, nie zarzucam Autorce braku analizy głównych europejskich porządków prawnych, lecz brak jednoznacznej oceny tego specyficznego roszczenia odszkodowawczego w świetle polskiego ko-

deksu cywilnego. Na podstawie badań porównawczych systemów krajowych TS stwierdził, że w państwach członkowskich pojęcie winy nie jest jednolite, i że wina stanowi element, który sąd orzekający powinien brać pod uwagę przy ocenie, czy naruszenie prawa jest wystarczająco poważne; jest to więc element wpływający, ale nie decydujący o odszkodowaniu (tak dla przykładu w sprawie C-150/99 *Stockholm Lindöpark*)⁹. Zdaniem TS, regulacja krajowa, która przewiduje odpowiedzialność państwa na zasadzie winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie może być stosowana w sprawie, w której chodzi o wynagrodzenie szkody doznanej przez jednostkę wskutek naruszenia przez państwo prawa UE¹⁰. Można przypuszczać, że Trybunał będzie kontynuował „zblizanie” krajowych regulacji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w zakresie szczegółowych kwestii związanych z rozstrzygnianiem o odpowiedzialności. Uzasadnieniem będzie pełna efektywność prawa unijnego. Pytanie, które należałoby postawić brzmi: Czy należy spodziewać się podobnego podejścia TS w odniesieniu do podstaw odpowiedzialności podmiotów prywatnych? Autorka wydaje się odpowiadać na to pytanie pozytywnie.

Dwie ostatnie przesłanki odpowiedzialności, tj. szkoda i związek przyczynowy, nie stanowią przedmiotu licznych wypowiedzi TS, chociaż pojawiają się w praktyce orzeczniczej coraz częściej. W braku odpowiednich przepisów na poziomie UE porządek prawny każdego z państw członkowskich powinien ustalać kryteria pozwalające określić zakres kompensacji, przy czym nie mogą one być mniej korzystne niż w przypadku podobnych roszczeń o charakterze wewnętrznym i w żadnym wypadku nie mogą być ustalone w sposób powodujący, że uzyskanie odszkodowania będzie praktycznie niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Odszkodowanie, do którego zapłaty zobowiązane są państwa członkowskie powinno być współmierne (oryg. *commensurate*)

⁹ Wyrok ETS z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie C-150/99 *Svenska staten (Swedish State) v Stockholm Lindöpark AB and Stockholm Lindöpark AB v. Svenska staten (Swedish State)*, ECR [2001] I-00493.

¹⁰ Co wynika wyraźnie z wyroku ETS, z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie *Traghetti v. Republika Włoska* w sprawie C-173/03, ECR [2006] I-05177, z głosem W. Sadowskiego, EPS 2006, Nr 11, s. 41: „nie do pogodzenia z prawem unijnym jest ponadto ustawodawstwo krajowe, które ogranicza powyższą odpowiedzialność wyłącznie do przypadków winy umyślnej lub poważnego uchybienia po stronie sądu, jeżeli takie ograniczenie prowadziłoby do wyłączenia odpowiedzialności państwa również w innych przypadkach, w których ma miejsce oczywiste, jawne naruszenie obowiązującego prawa w rozumieniu reguł ustalonych w orzeczeniu Köbler” (teza 2).

do poniesionej szkody. Warto w tym miejscu przywołać wyrok TS z dnia z 17 kwietnia 2007 roku w sprawie *A.G.M.-COS.MET Srl*¹¹, w którym Trybunał potwierdził dotychczasowe stanowisko, że w przypadku naruszenia prawa unijnego nie można stosować reguły pozwalającej na całkowite wykluczenie utraconych korzyści z zakresu szkody podlegającej naprawieniu¹².

Uwagi zawarte w rozdziale drugim są po części kontynuowane w ostatnim, trzecim rozdziale, pt. „Dochodzenie roszczeń wynikających z prawa wspólnotowego przed sądami krajowymi”. Rozdział trzeci zawiera ponadto proceduralny aspekt dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, kwestię prawa właściwego oraz sankcji cywilnych szczególnego rodzaju w postaci *punitive damages*. Przedstawiając skrupulatnie i szeroko zasadę autonomii proceduralnej oraz jej ograniczenia, szczególną uwagę poświęca Autorka konsekwencjom odszkodowawczym związanym z naruszeniem prawa konkurencji. Wnioski płynące z analizy są klarowne.

Z kolei odnośnie do roszczenia o zapłatę *punitive damages*, należy zauważyć, że jest ono nieznanne w większości prawodawstw europejskich¹³. Trybunał w orzeczeniu w sprawie *Manfredi* (2006) uznał za decydujące stanowisko prawa krajowego (tu: włoskiego) co do dopuszczalności i zakresu roszczeń odszkodowawczych wnoszonych przez poszkodowanych wskutek naruszenia europejskich reguł konkurencji. Sądy krajowe muszą zarazem zapewnić, że ochrona praw zagwarantowanych w systemie prawa UE nie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia osób uprawnionych. Można się jednak zastanawiać, czy jeżeli obecność *punitive damages* zawęży się zasadniczo do systemów *common law*, to postulat ujednolicania standardu prawnego w ramach UE nie przemawia *de facto* przeciwko ich stosowaniu w sprawach z elementem europejskim, a nie odwrotnie. Tę (negatywną) ocenę wydają się potwierdzać ostatnie stanowiska Parlamentu Europejskiego¹⁴ oraz Europej-

¹¹ Wyrok ETS w sprawie C-470/03 *A.G.M.-COS.MET Srl v. Suomen valtio and Tarmo Lehtinen*, ECR [2007] I-02749.

¹² Zob. pkt. 87 wyroku w sprawie *Brasserie du pêcheur and Factortame III*.

¹³ Zob. H. Koziol, V. Wilcox [red.], *Punitive Damages: Common Law and Civil Law Perspectives*, Tort and Insurance Law, vol. 25, Vienna/New York 2009.

¹⁴ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie białej księgi w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia wspólnotowego prawa ochrony konkurencji [2008/2154(INI)]: pkt. F: „celem dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z powództwa prywatnego musi być pełne wyrównanie poniesionej szkody oraz (...) należy przestrzegać zasad odpowiedzialności pozaumownej, które zakazują nieuczciwego wzbogacania się, zabraniają wielokrotnego naprawiania tej samej szkody i zmierzają do uniknięcia

skiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego¹⁵ w odniesieniu do Białej księgi w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia unijnego prawa ochrony konkurencji¹⁶.

Rozprawę kończą refleksje ogólne, w których wskazuje się na efekty przeprowadzonych badań. Niewątpliwie z analizy dokonanej przez M. Adamczak-Retecką wynika, że TS ukształtował wysoki standard ochrony praw jednostek w zakresie prawa unijnego, który nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w tradycji prawnej wielu państw członkowskich UE. W odniesieniu do odpowiedzialności państwa powstały w niektórych systemach podwójne standardy ochrony, w zależności od tego, czy naruszenie prawa przez państwo jest jednocześnie naruszeniem prawa unijnego, czy też jest ściśle sytuacją prawa wewnętrznego. Przychyłam się do poglądu, że nie można jeszcze mówić o „uniwersalnej zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie prawa unijnego”, lecz nie mogę zgodzić się z tezą o wspólnych standardach dla odpowiedzialności w ujęciu horyzontalnym (czyli w stosunkach między podmiotami prywatnymi), odpowiedzialności instytucji unijnych oraz odpowiedzialności państw członkowskich. Na przeszkodzie stoi tu głównie charakter przesłanki wystarczająco poważnego naruszenia prawa unijnego, przystosowanej i rozwijanej przez TS w odniesieniu do zachowań podmiotów będących emanacją państwa, a którą wprost trudno zasymilować z winą jako negatywną oceną zachowania podmiotu prywatnego. Należy bowiem założyć, że w Europie zasada winy, a nie bezprawności, jest nadal punktem wyjścia do rozważań na temat podstawy odpowiedzialności deliktowej podmiotu prywatnego za czyn własny (chyba że w grę wchodzi specyficzne sytuacje uzasadniające zaostrzoną, obiektywną odpowiedzialność, co wiąże się przede wszystkim ze stwarzaniem pewnych źródeł niebezpieczeństwa powstania szkody).

IV. Z punktu widzenia warsztatowego praca nie zawiera błędów ani sprzeczności, pisana jest bardzo ładnym, poprawnym językiem. W ogólnej ocenie należy stwierdzić, że postawione w rozprawie tezy zostały przez Autorkę w sposób logiczny dowiedzione, a poprawnie przeprowadzona

odszkodowań represyjnych”; oraz pkt. 16: „odszkodowanie ma na celu wyrównanie strat oraz utraconego zysku łącznie z nadmiernymi obciążeniami i odsetkami”.

¹⁵ OJ C 228/2009, s. 40–46.

¹⁶ Biała księga KE w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia wspólnotowego prawa ochrony konkurencji, COM(2008) 165 *final*.

analiza poszczególnych problemów poszerza dotychczasowe wyniki badań nad prawem europejskim i jego stosunkiem do prawa prywatnego państw członkowskich.

SUMMARY

„LIABILITY OF INDIVIDUALS FOR DAMAGE CAUSED BY BREACH OF COMMUNITY LAW” BY MONIKA ADAMCZAK-RETECKA

The monograph is based on a doctoral thesis of the author, in which she presents an incisive analysis of philosophical, theoretical and practical aspects of the liability of private persons for breach of community law. The first part of the book attempts to analyze the notions of effectiveness, direct applicability and enforceability of European primary law. Hence, the European directives and the problem of horizontal effect thereof are intentionally left out of the scope of the analysis. The rules on State liability for breach of Community law are set against the historical and constitutional background. The second part, entitled „The European *ius commune*”, addresses all aspects of civil liability ensuing from a breach of primary Community law by a private party, in particular the premises of liability. The inspiration is taken from the Courage doctrine as developed by the ECJ. The author also examines various documents produced by European groups engaged in projects on the harmonization of civil law (in particular of tort law). Adamczak-Retecka undertakes formulating the premises of the liability under the Polish civil code. She correctly concludes that the liability should be based on fault and can be established based on the existing tort law. In the third part the author outlines the mechanisms of the enforcement of claims for compensation based on violations of European law by private parties (including procedural as well as private international law aspects).

